

Sygn. akt II AKa 175/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSA Danuta Matuszewska

Sędziowie: SSA Dorota Rostankowska (spr.)

SSO del. Rafał Ryś

Protokolant: referent-stażysta Aleksandra Urbanowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 r.

sprawy

M. S.

oskarżonego z art. 270 § 2 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.; art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 2 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 29 października 2013 r., sygn. akt **IV K 256/11**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne,

II. wymierza oskarżonemu 460 (czteryście sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi tego postępowania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku rozpoznawał sprawę **M. S.** oskarżonego przez oskarżyciela subsydiarnego **T. W.** o to, że wypełnił w nieustalonym dniu, nie później niż 21 grudnia 2010r. w nieustalonym miejscu blankiet weksla własnego in blanco z dnia 16 grudnia 2010r. wystawionego na zlecenie **M. S.** opatrzonego podpisem **T. W.** i **K. K.** niezgodnie z wolą podpisanych i na ich szkodę, usiłując tym samym doprowadzić wymienionych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 17.500.000,-zł. wprowadzając w błąd co do treści ustnego porozumienia wekslowego, tj. o przestępstwo z art.270 § 2 kk w zb. z art.13 § 1 kk w zw. z art.286 § 1 kk w zw. z art.294 § 1 kk

i oskarżonego przez oskarżyciela subsydiarnego ubocznego **K. K.** o to, że w nieustalonym dniu, nie później jednak niż 21 grudnia 2010r., w nieustalonym miejscu, kierował wypełnieniem przez nieustaloną osobę a następnie użyciem przez **A. M.** blankietu weksla własnego in blanco z dnia 16 grudnia 2010r., wystawionego na zlecenie **M. S.** a opatrzonego podpisem **T. W.** i **K. K.**, niezgodnie z wolą **K. K.** i na jego szkodę, usiłując tym samym doprowadzić go do niekorzystnego

rozporządzenia mieniem w kwocie 17.500.000,-zł. wprowadzając w błąd co do istnienia porozumienia wekslowego, tj. o przestępstwo z art.18 § 1 kk w zw. z art.270 § 2 kk w zb. z art.13 § 1 kk w zw. z art.286 § 1 kk w zw. z art.294 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 29 października 2013r. w sprawie IV K 256/11:

oskarżonego M. S. uznał za winnego tego, że w nieustalonym dniu, nie później niż w dniu 21 grudnia 2010r., w nieustalonym miejscu, kierował wypełnieniem przez nieustaloną osobę a następnie użyciem przez inną ustaloną osobę blankietu weksla in blanco opatrzonego podpisami T. W. i K. K., niezgodnie z wolą wystawców na kwotę 17.500.000,-zł., czym działał na szkodę T. W. i K. K., czyn ten zakwalifikował z art.18 § 1 kk w zw. z art.270 § 2 kk i za to przy zastosowaniu art.18 § 1 kk, art.270 § 2 kk, na mocy art.270 § 1 kk skazał oskarżonego i wymierzył karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

na mocy art.69 § 1 i 2 kk, art.70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 lata,

na podstawie art.71 § 1 kk, art.33 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednostkowej stawki na kwotę 20,-zł.,

na podstawie art.231 § 1 kpk dowód rzeczowy w postaci weksla z dnia 16 grudnia 2010r. na kwotę 17.500.000,-zł. złożył do depozytu sądowego - depozyt wartościowy,

na mocy art.1, art.2 ust.1 pkt 4, art.3 ust.2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego 460,-zł. tytułem opłaty, zaś na mocy art.626 § 1 kpk, art.627 kpk obciążył oskarżonego pozostałymi kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli obrońcy oskarżonego.

Adwokat Z. T. zaskarżył w całości wyżej oznaczony wyrok na korzyść oskarżonego zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że M. S. nie miał podstawy do wypełnienia weksla wystawionego przez T. W. i K. K., oraz że nie doszło do spotkania na początku 2006r. podczas którego T. W. wręczył M. S. ten weksel w obecności K. T.,
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art.4 kpk, art.5 § 2 kpk oraz art.7 kpk polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez dowolną analizę materiału dowodowego, nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, rozstrzygnięcie licznych wątpliwości dowodowych na jego niekorzyść, brak obiektywizmu w ocenie materiału dowodowego, co wyraża się w szczególności w bezpodstawnej odmowie przyznania waloru wiarygodności korespondującym ze sobą, zgodnym, konsekwentnym i logicznym zeznaniom świadków K. T. i R. C. a także pokrywającym się z tymi zeznaniami wyjaśnieniom oskarżonego M. S.,
3. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art.270 § 2 kk poprzez zastosowanie tego przepisu, podczas gdy z prawidłowo ocenionego materiału dowodowego sprawy wynika, że oskarżony swoim zachowaniem nie zrealizował znamion tego typu czynu zabronionego.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego M. S. od popełnienia wszystkich zarzucanych mu subsydiarnymi aktami oskarżenia T. W. i K. K. czynów, bądź ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Adwokat M. N. zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art.7 kpk poprzez wybiórczą i dowolną ocenę materiału dowodowego, w szczególności zeznań T. W., K. K., R. C. i K. T., sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania, co skutkowało uznaniem winy oskarżonego;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony M. S. kierował wypełnieniem i użyciem blankietu weksla in blanco opatrzonego podpisami T. W. i K. K. niezgodnie z ich wolą, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że przedmiotowy weksel został przekazany M. S. przez ich wystawców i uzupełniony zgodnie z przyjętymi przez strony ustaleniami.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. uniewinnienie oskarżonego M. S. od popełnienia zarzucanego mu występuku;
2. zwrócenie oskarżonemu M. S. dowodu rzeczowego w postaci weksla z dnia 16 grudnia 2010r.

Trzeci z ustanowionych przez oskarżonego obrońców, już po terminie do wniesienia apelacji złożył pismo zatytułowane „załącznik do protokołu rozprawy apelacyjnej”, w którym poparł apelacje wniesione przez pozostałych obrońców.

Pełnomocnicy obu oskarżycieli posiłkowych złożyli odpowiedzi na apelacje wnosząc o ich nieuwzględnienie i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje wywiedzione w powyższej sprawie przez obrońców oskarżonych okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie. Podobnie nieskuteczne okazały się argumenty podnoszone przez jednego z obrońców oskarżonego a ujawnione w toku rozprawy odwoławczej w trybie art.453 § 2 kpk.

I.

Na wstępie odnosząc się do podniesionych w obu apelacjach zarzutów obraży art.7 kpk i błędów w ustaleniach faktycznych wskazać należy, że prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do prawidłowego – zgodnego z przepisami postępowania karnego – przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego lub jego niewinności. Drugi z podstawowych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostawać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy. Podstawę zatem wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym w uzasadnieniu wyroku sąd ma obowiązek wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Na sądzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek badania i uwzględniania w toku procesu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, a korzystając z prawa swobodnej oceny dowodów, przekonanie co do winy w zakresie przypisanych mu czynów lub braku winy, powinien logicznie i przekonująco uzasadnić. Uzasadnienie więc winno logicznie wskazywać na jakich dowodach oparł sąd orzekający ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, a także należyście rozważać i oceniać wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez sąd ustaleniami faktycznymi lub przeciwnie, wyjaśniać istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz się do nich ustosunkować. Nie ma – zdaniem Sądu Apelacyjnego – jakichkolwiek przesłanek pozwalających uznać, iż Sąd Okręgowy uchybił którejkolwiek z zasad związanych z postępowaniem dowodowym i oceną dowodów określonych w art.7 kpk. Nie doszło zatem do naruszenia tego przepisu. Należy stwierdzić, iż Sąd orzekający po prawidłowym przeprowadzeniu przewodu sądowego, poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w szczegółowym i przekonującym uzasadnieniu.

Odnosząc się do zarzutu opartego na podstawie określonej w art.438 pkt.3 kpk należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w przekonującym uzasadnieniu. W przeciwieństwie do apelacji opartych na wybiórczo wskazanych okolicznościach podstawę zaskarżonego wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. W ocenie sądu odwoławczego apelacja nie przytoczyła takich okoliczności, które mogłyby podważyć prawidłowe ustalenia Sądu I instancji. Trzeba zarazem podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

II.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego – adw. M. N. Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie w pełni prawdziwe jest twierdzenie skarżącego, iż weksel będący przedmiotem niniejszego postępowania „jest autentyczny i został uzupełniony prawidłowo”. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że wskazane wyżej cechy weksla są prawdziwe jedynie pod względem formalnym. Autentyczne są bowiem podpisy oskarżycieli posiłkowych i formalnie jego treść jest prawidłowa ale umieszczona tam bez żadnej podstawy prawnej, co skutkuje uznaniem, że weksel ten nie może być skutecznym środkiem egzekwowania przez oskarżonego określonej w nim kwoty od wystawców weksla. Całkowitym nieporozumieniem jest twierdzenie skarżącego, że ten właśnie weksel stanowi „silne” zabezpieczenie roszczeń oskarżonego wobec pokrzywdzonych, gdyż – jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy – żadnych tego rodzaju roszczeń oskarżony nie ma wobec oskarżycieli posiłkowych. Procesowe stanowisko zarówno pokrzywdzonych jak i Sądu Okręgowego nie pozwala w szczególności na postawienie tezy – jak czyni to skarżący – że zaprezentowane przez niego właśnie stanowisko w omawianej kwestii jest bezsporne.

Rację ma skarżący twierdząc, że niewątpliwie T. W. i K. K. podpisali się jako wystawcy na wekslu, który jest dowodem rzeczowym w powyższej sprawie. Nie znaczy to jednak, że pozostałe zapisy, w szczególności dotyczące wpisanej kwoty oraz twierdzenia oskarżonego co do źródeł pochodzenia rzekomego zobowiązania z tego weksla są wiarygodne. Zgromadzony w powyższej sprawie i oceniony przez Sąd I instancji w sposób swobodny materiał dowodowy wykazał, że tak nie jest.

Nadużyciem ze strony skarżącego jest twierdzenie, że w ocenie Sądu Okręgowego brak deklaracji wekslowej wpływa na wiarygodność i skuteczność weksla. Sąd ten bowiem takiego twierdzenia nie zaprezentował. Odniósł się jedynie do tego faktu (brak deklaracji wekslowej do wypełnionego ten sposób weksla) przy dokonywaniu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Rację ma apelujący, że sporządzenie deklaracji wekslowej byłoby w interesie wystawców weksla (oskarżycieli posiłkowych). Okoliczność jednak, że oskarżony taką deklaracją nie dysponował i nie zostało wykazane aby została ona kiedykolwiek sporządzona wzmacnia wiarygodność dowodów obciążających oskarżonego, w szczególności zeznań oskarżycieli posiłkowych, że zobowiązanie o jakim mowa w przedmiotowym wekslu nie istnieje.

Skutku oczekiwanego przez skarżącego, tj. podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonych nie może przynieść odwoływanie się do tej części zeznań, w których pokrzywdzeni zaprzeczali aby złożyli podpisy na przedmiotowym wekslu, a co zostało potwierdzone w opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego i ostatecznie pokrzywdzeni okoliczność tę przyznali ale - co najistotniejsze – nie potwierdzili podawanych przez oskarżonego okoliczności złożenia tych podpisów. Nie należy również tracić z pola widzenia okoliczności, że zaprzeczenie złożeniu podpisów oskarżyciele posiłkowi odnosili do weksla w postaci przedstawionej im w kancelarii notarialnej w W. w dniu 28 grudnia 2010r., czyli weksla, który nakładał na nich wskazane w nim zobowiązanie finansowe względem oskarżonego; oskarżyciele zaprzeczyli aby podpisali się na wekslu, który obligował ich do realizacji wierzytelności w wysokości 17.500.000,-zł. i mającej swe źródło w okolicznościach, o których wyjaśniał oskarżony.

Skutecznego podważania prawidłowości zaskarżonego orzeczenia nie może stanowić odnośnienie się do twierdzeń oskarżycieli posiłkowych co do tego w jaki sposób oskarżony mógł wejść w posiadanie blankietu weksla podpisanego przez nich aby wypełnić go później w określony przez siebie sposób, niemający odniesienia do żadnego zdarzenia gospodarczego lub ustaleń między nim a oskarżycielami posiłkowymi (oskarżyciele przypuszczali, że weksel ten dotyczy deklaracji wekslowej z lipca 2001r.). Sąd Okręgowy nie ustalił aby weksel ten związany był ze wskazaną wyżej deklaracją wekslową. Warto jednak wskazać na opinię biegłego J. B., który stwierdził, że parafy znajdujące się na przedmiotowym wekslu i na deklaracji wekslowej z dnia 20 lipca 2001r. zostały najprawdopodobniej nakreślone długopisem lub długopisami z taką samą pastą kryjącą i bardziej prawdopodobne jest, że odcisk pieczęci o treści (...) S.C. w G.” widniejący na wekslu z większą dozą prawdopodobieństwa został wykonany przed 2002r. niż po tej dacie a możliwym jest, że został sporządzony w tym samym okresie co deklaracja wekslowa z dnia 20 lipca 2001r. Wobec powyższego, nie ma znaczenia dla rozpoznania powyższej sprawy kiedy ta deklaracja wekslowa została włączona w poczet materiału dowodowego.

Dokonując zatem oceny dowodów w postaci zeznań oskarżycieli posiłkowych Sąd Okręgowy nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów określonej w przepisie art.7 kpk. Podobnie jak w wypadku oceny zeznań wskazanych w apelacji świadków R. C. i K. T..

Konsekwencja w zeznaniach świadka K. T., na jaką wskazuje skarżący oraz fakt, że świadek jest radcą prawnym nie implikuje uznania, że zeznania te, w szczególności dotyczące okoliczności przekazania weksla oskarżonemu zasługują na danie im wiary. Sąd Okręgowy w części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia wskazał powody dla których odmówił wiarygodności tym zeznaniom. Sąd Apelacyjny w pełni podzielając stanowisko Sądu I instancji do wskazanych tam argumentów odsyła. Warto jedynie w tym miejscu wskazać na okoliczność podnoszoną przez samego skarżącego. Rację ma bowiem Sąd Okręgowy wskazując na małe prawdopodobieństwo tego aby świadkowi K. T. okazywano w celu zweryfikowania prawidłowości weksel, który stanowił urzędowy formularz a wówczas miały się na nim znajdować jedynie podpisy jego wystawców. Warto w tym miejscu wskazać również na inną okoliczność przemawiająca za słusznością oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy a mianowicie na to, że posługiwanie się wekslem było powszechną praktyką stosowaną w działalności gospodarczej prowadzonej przez oskarżycieli posiłkowych. Nie było zatem żadnego racjonalnego powodu aby akurat ten weksel miał być zweryfikowany w zakresie jego prawidłowości (podkreślenia ponownie wymaga, że był to urzędowy formularz i wówczas miały znajdować się na nim jedynie podpisy wystawców) przez radcę prawnego. Nie jest zatem tak jak twierdzi skarżący, że odmowa uznania za wiarygodne zeznań tego świadka wynikała z tego, iż zeznania te nie wpisywały się w założenia przyjęte przez Sąd. Zarzut braku obiektywizmu Sądu I instancji w ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności zeznań świadka K. T. jest zatem całkowicie chybiony. Sąd Okręgowy dokonał w sposób swobodny oceny zeznań tego świadka i nie był zobligowany w niej do wykazania jaki „interes” miałby mieć ten świadek w złożeniu zeznań niezgodnych ze stanem faktycznym. Z tego względu jedynie marginalnie (nie było to bowiem istotą sprawy) wskazać należy na podnoszoną przez oskarżycieli posiłkowych okoliczność, że świadek ten liczył na współpracę z nimi, do której ostatecznie nie doszło (k.657 akt sprawy). Okoliczności tej nikt nie zaprzeczał.

Podobnie konsekwencja – jak twierdzi skarżący – w zeznaniach świadka R. C. nie można skutkować uznaniem, że zeznania te zasługują w pełni na walor wiarygodności. Apelujący odnosząc się do tego dowodu we wniesionym środku odwoławczym popada w pewną sprzeczność. Z jednej strony bowiem twierdzi, że świadek nie zgłębiał się w treść weksla, który miał być mu okazany, z drugiej jednak wskazuje na tę część depozycji świadka, gdzie świadek twierdzi, że poinformowano go o rodzaju zobowiązania jakie miał zabezpieczać ten weksel. Z uzasadnienia apelacji w tej części wynika, że oskarżony okazał weksel świadkowi R. C. aby zapoznać go z nim jako rodzajem dokumentu zabezpieczającego wiarygodność. Jaki miałby zatem powód aby wprowadzać świadka w szczegóły tej konkretnej wiarygodności jaką miał zabezpieczać ów weksel? A musiałby to zrobić, skoro świadek – jak wynika z jego zeznań – znał nie tylko charakter tej rzekomej wiarygodności (rekompensata finansowa dla oskarżonego za powiększanie majątków oskarżycieli posiłkowych) ale i stopień partycypowania w tym majątku (25 %). Logicznym dla Sądu Apelacyjnego jest, że takich szczegółowych informacji o tak znacznych zobowiązaniach nie udziela się w zasadzie obcej osobie. Należy jednak w tym miejscu wskazać, że rację ma skarżący twierdząc, że weksel, który rzekomo został okazany

świadkowi R. C. przez oskarżonego nie miał zabezpieczać interesów świadka a miał jedynie na celu przedstawienie tego rodzaju papieru wartościowego jako formy zabezpieczenia wiarygodności. Okoliczność ta jednak nie wpływa na prawidłowość orzeczenia zapadłego w powyższej sprawie. Podobnie jak w przypadku świadka K. T., niewykazanie przez Sąd Okręgowy interesu jaki miałyby mieć świadek R. C. zeznając w sposób odbiegający od prawdy nie oznacza, że ocena zeznań tego świadka dokonana przez sąd jest błędna. Nie jest tak jak twierdzi skarżący, że rozbieżności w zeznaniach tego świadka dotyczą okoliczności o jakich dowiedział się od osób trzecich. Okolicznością taką nie może być bowiem choćby to, ile razy świadkowi miano okazywać przedmiotowy weksel. W kontekście treści jego zeznań nie można marginalizować braku precyzji świadka w tej kwestii. Analizując bowiem jego zeznania złożone na rozprawie w dniu 5 czerwca 2013r. (k.751v akt sprawy) za całkowicie trafny należy uznać pogląd Sądu Okręgowego o ich niewiarygodności. Nie sposób bowiem za wiarygodne uznać twierdzenia świadka, że o fakcie dwukrotnego okazania weksla (w G. i w W.) świadek do tej pory nie zeznawał, „bo było pytanie gdzie widziałem ten weksel”. Wobec tak sformułowanego pytania oczywistym jest, że zadający pytanie chce uzyskać szczegółową odpowiedź o wszystkie miejsca. Nie sposób oczekiwać od niego, że w tym celu będzie wymieniał szereg miejscowości, gdzie do takiego okazania mogło dojść. Słusznie zatem Sąd I instancji uznał zeznania świadka R. C. za niewiarygodne również i z tego powodu.

Odnosząc się do zeznań świadka T. B. i twierdzeń skarżącego, że mają one przemawiać za wiarygodnością wyjaśnień oskarżonego w przedmiocie zobowiązań jakie względem niego mieli mieć oskarżyciele posiłkowi wskazać należy, że świadek powiedział ogólnie o roszczeniach oskarżonego względem oskarżycieli posiłkowych, nie precyzując w żaden sposób ich charakteru. Nie sposób przy tym pominąć okoliczności, że oskarżony pracował w spółce oskarżycieli posiłkowych za co otrzymywał wynagrodzenie i choćby z tego tytułu miał do nich „roszczenie”. Podkreślenia jednakże wymaga, że świadek T. B. nie wiedział nic o zobowiązaniach finansowych jakie mieli względem siebie oskarżony i oskarżyciele posiłkowi (k.220 akt sprawy).

Nie ma racji skarżący twierdząc, że Sąd Okręgowy zlekceważył dowód w postaci „Porozumienia – oświadczenia stron”. Sąd Okręgowy dokonał oceny tego dowodu (co przyznaje sam skarżący – str.9 apelacji) przez pryzmat pozostałych zgromadzonych w sprawie, w szczególności zeznań oskarżycieli posiłkowych trafnie dając wiarę ich twierdzeniom w tym zakresie, że dokument ten miał uwiarygadniać oskarżonego w relacjach zewnętrznych i w żaden sposób nie świadczył o rzeczywistym partycypowaniu oskarżonego w majątku oskarżycieli posiłkowych. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że świadek T. B. – którego zeznania wydają się być uznane przez skarżącego za wiarygodne – podał, że oskarżony nie był „cichym współnikiem” oskarżycieli posiłkowych mającym prawo do części majątku wypracowanego przez nich w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (k.798 akt sprawy).

Sąd Apelacyjny w pełni również aprobuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę wyjaśnień oskarżonego. Nie budzi wątpliwości, że oskarżony złożył obszernie wyjaśnienia (Sąd Okręgowy przedstawia je na str.6-14 a ocenia je na str.20-22 uzasadnienia wyroku) oraz że wyjaśnienia te były konsekwentne. Nie oznacza to jednak – co już wyżej podnoszono – że z tego względu mają one zostać uznane za wiarygodne. Skarżący ograniczył się jedynie do wskazania treści tych wyjaśnień w zakresie istotnym dla rozpoznania przedmiotowej sprawy dokonując ich subiektywnej oceny, odmiennej niż to uczynił Sąd Okręgowy. W ocenie tej odniósł się jedynie do dowodów – jego zdaniem – wiarygodnych. Tymczasem Sąd Okręgowy dokonał pełnej oceny dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego odnosząc się do wszystkich zgromadzonych dowodów oraz do zasad logicznego rozumowania.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji dokonując czynności dowodowych w powyższej sprawie nie koncentrował się głównie na ustaleniu zasadności kwoty 17.500.000,-zł., na jaką opiewał weksel. Uwaga Sądu była bowiem skierowana na istotę sprawy, tj. na okoliczność czy zgromadzone i ocenione w sposób swobodny dowody w powyższej sprawie wskazują na to, czy oskarżony miał prawo wystawić weksel na taką kwotę i czy istniały pomiędzy nim a oskarżycielami posiłkowymi zobowiązania, które to uzasadniały.

Odnosząc się do wskazanych na str.10 apelacji błędów w ustaleniach faktycznych jakich – w ocenie skarżącego – miał dopuścić się Sąd Okręgowy Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie doszło do błędów w ustaleniach faktycznych opisanych w tiretach: pierwszym, drugim i czwartym, poczynione bowiem ustalenia stanowią konsekwencję prawidłowo

przeprowadzonego postępowania dowodowego, prawidłowej oceny zgromadzonych dowodów i jako takie muszą zostać uznane za trafne. Odnosząc się natomiast do tiretu trzeciego pokreślić należy, że nie ma racji skarżący wyrażając pogląd, że twierdzenie w nim zawarte stanowi ustalenie poczynione przez Sąd Okręgowy. Sąd ten bowiem nie ustalił, że weksel in blanco jest niewystarczającym zabezpieczeniem roszczeń. Sąd ten jedynie oceniając dowód w postaci wyjaśnień oskarżonego wyraził pogląd, że dochodząc tak znacznych należności – gdyby miały one swe podstawy prawne – oskarżony mógł zabezpieczyć się w sposób bardziej dla siebie pewny w postaci zabezpieczenia na majątku lub poprzez umowy.

Zarzucając Sądowi I instancji brak zgodności jego wniosków z doświadczeniem życiowym skarżący sam taki brak doświadczenia oraz zasad logicznego rozumowania w ocenie dowodów wykazuje. Nie sposób bowiem uznać za zgodne z logiką i doświadczeniem życiowym, nie mówiąc już o podstawowym instynkcie samozachowawczym aby oskarżyciele posiłkowi zobowiązali się do oddania czwartej części swego majątku (również przyszłego) oskarżonemu jedynie na podstawie „ustnej dżentelmeńskiej umowy” bez jakiegokolwiek formalizacji swoich ustaleń, choćby w formie deklaracji wekslowej. Twierdzenie natomiast o poufności takich porozumień i ograniczonym kręgu osób w to wtajemniczonych pozostaje w jaskrawej sprzeczności ze stanowiskiem skarżącego o wiarygodności zeznań świadka R. C.. Skoro bowiem – co już wcześniej wskazano w niniejszym uzasadnieniu – porozumienia te miały być tak poufne, to świadek ten jako osoba obca nie znalby ich treści.

Sąd Okręgowy nie twierdzi, że oskarżony bezprawnie wszedł w posiadanie przedmiotowego weksla. Ustalił natomiast, że bezprawnie nakazał go wypełnić, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności zeznań oskarżycieli posiłkowych miał na uwadze podnoszoną przez skarżącego okoliczność, że w ich interesie było wykazanie, że oskarżony wypełnił weksel niezgodnie z prawem (str.14 uzasadnienia wyroku). Zeznania te uznał za wiarygodne nie tylko z uwagi na ich wzajemną spójność ale również z uwagi na ich potwierdzenie w innych dowodach uznanych za wiarygodne oraz w zasadach logiki i racjonalnego myślenia.

Sąd Apelacyjny nie podziela sposobu rozumowania skarżącego wyrażającego się w stwierdzeniu, że przekazanie weksla in blanco z podpisami oskarżycieli posiłkowych przy braku deklaracji wekslowej wykluczało możliwość wypełnienia go niezgodnie z wolą wystawców w rozumieniu art.270 § 2 kk a pokrzywdzeni przekazując weksel w takiej formie godzili się na jego wypełnienie zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z oskarżonym. Stwierdzenie takie jest bowiem z gruntu fałszywe. Jedynym prawdziwym elementem tej tezy jest to, że na wekslu będącym przedmiotem niniejszego postępowania znajdują się podpisy oskarżycieli posiłkowych. Nieprawdą natomiast jest – co wykazało postępowanie dowodowe – że weksel ten oskarżyciele posiłkowi przekazali oskarżonemu, że były jakieś ustalenia co do sposobu wypełnienia tego weksla, w szczególności zgodne z twierdzeniami oskarżonego oraz że oskarżyciele godzili się na wypełnienie weksla w sposób w jaki uczynił to oskarżony.

Nie ma racji apelujący, że kwestia kwoty wpisanej na tym wekslu nie ma żadnego znaczenia dla bytu przestępstwa z art.270 § 2 kk. Kwota ta bowiem jest elementem „wypełnienia” o jakim mowa we wskazanym przepisie.

Rolą Sądu I instancji w powyższej sprawie nie było wykazanie okoliczności w jakich oskarżony wszedł w posiadanie tego weksla a ustalenie czy został on wypełniony zgodnie z wolą wystawców. Brak zatem stanowczego ustalenia w pierwszej ze wskazanych kwestii nie może skutkować uchYLENIEM lub zmianą zaskarżonego orzeczenia zgodnie z wolą skarżącego, druga zaś kwestia została ustalona w sposób niebudzący wątpliwości, co skutkowało wydaniem wyroku skazującego za sprawstwo kierownicze do przestępstwa z art.270 § 2 kk.

III.

Argumenty podniesione w apelacji drugiego z obrońców oskarżonego – adw. Z. T. również nie zyskały aprobaty sądu odwoławczego.

Jak już wyżej wskazano, szczegółowe i konsekwentne wyjaśnienia oskarżonego nie implikują uznania, że należy uznać je za w pełni wiarygodne. Podlegają one bowiem swobodnej ocenie sądu, jak wszystkie dowody zgromadzone w sprawie. Przekonanie skarżącego o ich potwierdzeniu w innych dowodach nie zyskało aprobaty zarówno Sądu I jak i II instancji. Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy wykazał w części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia powody, dla których odmówił waloru wiarygodności zeznaniom świadków – w ocenie skarżącego – wiarygodnych. W tym miejscu Sąd Apelacyjny odsyła do wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, w którym odnosi się do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań świadków K. T. i R. C.. Jak już wcześniej również wskazano, Sąd Okręgowy dokonując oceny wiarygodności zeznań oskarżycieli posiłkowych miał na uwadze fakt, że mieli oni interes w wykazaniu, iż oskarżony samowolnie wypełnił weksel, bez jakichkolwiek podstaw zarówno co do zasady jak i co do kwoty na jaką weksel ten opiewał. Niewątpliwym jest, że oskarżyciele posiłkowi podpisali się na wekslu będącym dowodem rzeczowym w powyższej sprawie ale – co najistotniejsze dla odpowiedzialności karnej oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa – do wypełnienia tego weksla doszło już całkowicie poza ich świadomością i zgodą. Oczywistym jest, że skoro oskarżyciele posiłkowi kwestionowali istnienie podstaw faktycznych i prawnych do wypełnienia weksla w sposób, w jaki to uczynił oskarżony, to celem ich działania polegającego na zainicjowaniu postępowania z oskarżenia subsydiarnego było zablokowanie oskarżonemu możliwości uzyskania nakazu zapłaty z tego weksla. Nie sposób zatem uznać – jak to zdaje się czynić skarżący – że fakt wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia niewiarygodnymi czyni zeznania oskarżycieli posiłkowych. Zarówno Sąd Apelacyjny jak i Sąd Okręgowy nie twierdzą – jak sugeruje to apelujący – że wyrok skazujący w powyższej sprawie skutkuje utratą racji bytu instytucji jaka jest weksel in blanco. Powodem bowiem, dla którego doszło do wydania wyroku skazującego nie był brak deklaracji wekslowej a dokonana w sposób swobodny ocena wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów. Ocena ta doprowadziła do ustalenia, że nie istniały żadne porozumienia pozwalające oskarżonemu na wypełnienie weksla w opisany w zarzucie sposób. Sąd Apelacyjny odnosił się już w niniejszym uzasadnieniu do kwestii wiarygodności zeznań pokrzywdzonych w kontekście ich początkowego zaprzeczania faktowi złożenia podpisów na przedmiotowym wekslu. Z uwagi na fakt, że skarżący nie podniósł żadnych nowych argumentów w tej kwestii, Sąd I instancji odwołuje się do rozważań znajdujących się na str.7 niniejszego uzasadnienia nie widząc potrzeby ponownego przytaczania ich w tym miejscu. Nie ma racji skarżący twierdząc, że opinia biegłego z zakresu pisma ręcznego przeczy zeznaniom oskarżycieli posiłkowych w przedmiocie wręczenia weksla oskarżonemu. Biegły bowiem nie wypowiadał się na ten temat. Być może taka teza skarżącego stanowi pewną niezręczność sformułowania zawartego na str.6 apelacji. Nie ma jednak również racji skarżący twierdząc, że zeznania świadka K. T. obaliły zeznania oskarżycieli posiłkowych w omawianej kwestii. Zeznania te bowiem zostały uznane za niewiarygodne w tym zakresie, co Sąd Okręgowy szczegółowo i przekonująco uzasadnił i co zyskało aprobatę Sądu II instancji.

Wbrew twierdzeniom apelującego, nie ma sprzeczności w ocenie wiarygodności zeznań oskarżycieli posiłkowych dokonanej przez Sąd Okręgowy. Do tej kwestii Sąd Apelacyjny odnosił się już w niniejszym uzasadnieniu wskazując czemu w istocie zaprzeczali oskarżyciele posiłkowi w swych zeznaniach.

Sąd II instancji nie podziela stanowiska skarżącego, że fakt nieumieszczenia zobowiązania wynikającego z przedmiotowego weksla w akcie notarialnym dotyczącym podziału spółki (...) nie ma istotnego znaczenia w powyższej sprawie, a w szczególności nie stanowi – jak to przyjął Sąd Okręgowy – okoliczności przemawiającej za uznaniem braku istnienia takiego zobowiązania. Istotnie weksel wówczas jeszcze nie został przedstawiony do zapłaty ale – jeżeliby przyznać rację oskarżonemu w tym zakresie – stanowiłby istotne obciążenie dla spółki skoro oskarżony miał mieć prawo do 25% jej majątku. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że gdyby zobowiązanie takie istniało to rozwiązujący spółkę wspólnicy umieściliby o nim informację w akcie notarialnym dotyczącym podziału majątku spółki.

Uwagi skarżącego odnoszące się do abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego nie mogą przynieść oczekiwanego rezultatu, gdyż nie mają przełożenia na realia powyższej sprawy. W sprawie tej bowiem weksel nie został wypełniony zgodnie z wolą wystawcy – co wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe. Formalna poprawność uzupełnienia weksla wobec powyższego nie może skutkować uznaniem, że jest to weksel ważny pod względem prawnym, na podstawie którego można skutecznie dochodzić roszczenia. Domniemanie zaś

o jakim pisze skarżący cytując orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie III CKN 531/97 zostało obalone w toku postępowania dowodowego w niniejszej sprawie. Nie było tu również – co wykazało owe postępowanie dowodowe – żadnego porozumienia wekslowego między stronami. Poza sporem pozostaje, że oskarżony nie dysponował deklaracją wekslową do przedstawionego oskarżycielom weksla ale – co już wyżej wskazano – nie jest to decydująca okoliczność stanowiąca podstawę wydania wyroku skazującego w powyższej sprawie. Opinia skarżącego o przekonujących wyjaśnieniach oskarżonego w tej kwestii jest odosobniona i nie podziela jej zarówno Sąd Okręgowy jak i sąd odwoławczy. Ocenione w sposób swobodny wszystkie dowody zgromadzone w sprawie wykazały, że twierdzenia oskarżonego co do wypełnienia weksla zgodnie z ustnymi ustaleniami poczynionymi między nim a oskarżycielami posiłkowymi nie polegają na prawdzie. Jeszcze raz podkreślenia wymaga – czego zdaje się nie dostrzegać skarżący – że podstawą skazania oskarżonego w powyższej sprawie były nie tylko uznane za wiarygodne zeznania oskarżycieli posiłkowych ale również inne zgromadzone dowody. To że oskarżyciele posiłkowi nie wykazali – jak wskazuje skarżący – innej przyczyny wystawienia przez nich weksla, w którego posiadanie wszedł oskarżony nie jest jednoznaczne z tym, że wersja przedstawiona przez oskarżonego jest prawdziwa. Istotą niniejszego postępowania było bowiem ustalenie, czy istniały przyczyny wypełnienia weksla o jakich mówił oskarżony a nie inne bliżej nieokreślone przyczyny. Biorąc pod uwagę fakt, że instytucja weksla była często stosowana w spółce oskarżycieli posiłkowych a oskarżony swego czasu cieszył się ich pełnym zaufaniem, nie budzi zdziwienia Sądu II instancji, że oskarżyciele nie byli w stanie precyzyjnie stwierdzić w jakich okolicznościach doszło do wejścia w posiadanie przedmiotowego weksla przez oskarżonego. Prezentowana przez skarżącego teza, że oskarżyciele posiłkowi niejednokrotnie korzystali z instytucji weksla i mieli pełną świadomość konsekwencji prawnych wystawienia weksla in blanco bez deklaracji wekslowej paradoksalnie przeczy krytycznej ocenie wiarygodności ich zeznań jakiej dokonał skarżący. Skoro bowiem jako doświadczeni przedsiębiorcy mieli pełną świadomość niebezpieczeństw jakie może nieść za sobą wystawienie weksla in blanco bez deklaracji wekslowej to logika i zasady zdroworozsądkowego myślenia nakazują uważać, że nie zdecydowałiby się na podjęcie takiego zobowiązania bez zabezpieczenia deklaracją wekslową. Powszechność zaś stosowania weksli przeczy konieczności potwierdzania ważności weksla przez świadka K. T., tym samym czyni jego zeznania niewiarygodnymi. Nie było bowiem racjonalnego powodu aby świadek musiał potwierdzać ważność weksla – druku urzędowego opatrzonego jedynie podpisami wystawców. I rzecz nie w tym, że świadek jako radca prawny nie mógł ocenić w krótkim czasie ważności weksla a w tym, że takie uwiarygodnienie – wobec okoliczności wyżej podniesionych – jawi się jako całkowicie zbędne. Żadną miarą zaś nie jest tak, że zeznania radcy prawnego winne zostać uznane a priori za wiarygodne. Podobnie jak żadnego innego prawnika „znającego procedury sądowe”. Dowód ten jak każdy inny został oceniony przez Sąd Okręgowy zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów uregulowanej w przepisie art.7 kpk. Wskazując na zeznania K. T. w kontekście roli jaką w istocie – zdaniem skarżącego – miał pełnić oskarżony w spółce oskarżycieli posiłkowych (miał być tzw. cichym współnikiem) apelujący całkowicie pomija zeznania świadka T. B. – rzeczywistego i znaczącego udziałowca, który zaprzeczył takiej roli oskarżonego (k.798 akt sprawy). Skarżący wskazując na zeznania świadka T. B. w kontekście wiedzy jaką świadek ten miał mieć na okoliczność wręczenia weksla oskarżonemu całkowicie przeinacza ich sens. Podkreślenia bowiem wymaga, że na rozprawie w dniu 3 lipca 2013r. świadek ten mówi o zdarzeniu, o którym dowiedział się w dniu 21.12.2010r., tj. o wekslu, który już został wypełniony na polecenie oskarżonego. Świadek żadną miarą natomiast nie odnosi się do kwestii rzekomego wręczenia oskarżonemu przez T. W. weksla in blanco. Dokonana zatem przez Sąd Okręgowy ocena zeznań świadka K. T. jest zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów określoną w przepisie art.7 kpk i jako taka zyskała pełną akceptację Sądu Apelacyjnego.

We wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia Sąd Apelacyjny odnosił się już do oceny wiarygodności zeznań świadka R. C. i nie ma powodów aby ponownie to czynić, tym bardziej, że skarżący nie przedstawił żadnych nowych okoliczności wymagających rozważenia przez Sąd II instancji. Przypomnieć jedynie godzi się, że sprzeczności w zeznaniach świadka – co już wyżej wskazano – jedynie pozornie dotyczą kwestii pobocznych. Wspomnieć również należy, że twierdzenie świadka, iż oskarżony okazywał mu weksel nie implikuje uznania, że istniało porozumienie między oskarżonym a oskarżycielami posiłkowymi będące podstawą wypełnienia weksla w sposób opisany w przypisanym oskarżonemu czynie. Nadto – co już wyżej podkreślano – świadek R. C. był osobą obcą a zatem nielogicznym jest aby oskarżony i T. W. wprowadzali go w szczegóły swoich rzekomych relacji finansowych.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących opinii biegłego z zakresu badania dokumentów wskazać na wstępie należy, że opinia ta nie stanowiła kluczowego dowodu dla ustalenia winy oskarżonego M. S. w powyższej sprawie. Sąd Okręgowy dostrzega, że biegły posługuje się terminem „prawdopodobnie” przy określaniu czasu odcisnięcia pieczęci na wekslu w kontekście daty sporządzenia deklaracji wekslowej z 20 lipca 2001r. oraz przy określaniu pasty kryjącej jaką sporządzone zostały parafy na wekslu będącym dowodem rzeczowym w powyższej sprawie i deklaracji wekslowej z dnia 20 lipca 2001r. Z tego względu nie czyni stanowczych ustaleń również co do stosunku weksla do deklaracji wekslowej. Nie oznacza to jednak, że istnieją wątpliwości w rozumieniu art.5 kpk, gdyż nie są to ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy a jedynie relacja z wyników przeprowadzonej opinii. Wbrew twierdzeniom skarżącego zatem, w powyższej sprawie nie doszło do obrazy art.5 kpk. Zasada in dubio pro reo nie może stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości. Jak bowiem wyraźnie wynika z brzmienia przepisu art.5 § 2 kpk, reguła ta ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszelkich starań organu prowadzącego postępowanie nie da się usunąć występujących wątpliwości. Jest to więc swoista „ostateczność” – „dyrektywa ostatecznego wyjścia”. W szczególności jest to widoczne w następującym poglądzie Sądu Najwyższego: „Zasada in dubio pro reo odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie wolno jednak rozumieć jej jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych powinna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (wyr. SN z 25 VI 1991 r., WR 107/91, OSNKW 1992, z. 1-2, poz. 14). Sąd odwoławczy nie podziela poglądu obrońcy wyrażonego w apelacji jakoby Sąd I instancji dokonał jednostronnej oceny dowodów czy też rozstrzygnął nie dające się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Sąd Okręgowy bowiem całkowicie wyczerpał inicjatywę dowodową aby ustalić fakty zgodnie z rzeczywistym przebiegiem i wyjaśnił nasuwające się w tym zakresie wątpliwości. Znalazło to nadto odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku stanowiącym umotywowanie wyroku – zawiera ono przekonującą analizę wszystkich przeprowadzonych dowodów. Zgodnie zaś z tezą Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2001r. w sprawie IV KKN 455/00, LEX nr 51429: „Bezspornie warunkiem sine qua non poprawności dowodzenia pośredniego jest wyłączenie innej wersji, czyli konkurencyjnej hipotezy, co do przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania. Od tego wymagania nie można odstąpić w sferze dokonywania ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego. W procesie dokonywania ustaleń faktycznych oraz ich subsumcji pod właściwy przepis ustawy najbardziej istotna jest bowiem kwestia, czy całokształt materiału dowodowego uzasadnia ustalenie faktu głównego, a więc – winy oskarżonego, i to w sposób bezsporny, wyłączający wszelkie rozsądne wątpliwości w tym względzie”. Dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy należy powyższe wątpliwości dostrzec, a następnie je przeanalizować i rozstrzygnąć. Sąd Okręgowy orzekający w powyższej sprawie sprostał tym wymogom.

Odnosnie zainteresowania świadków K. T. i R. C. w rozstrzygnięciu powyższej sprawy na korzyść oskarżonego Sąd Apelacyjny już się wypowiedział w niniejszym uzasadnieniu (str.8, 9) i w tym miejscu do tych rozważań odwołuje się.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Okręgowy nie naruszył zasady obiektywizmu w ocenie materiału dowodowego wyrażonej w przepisie art.4 kpk, zbadał bowiem wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego M. S..

Nie doszło również do obrazy prawa materialnego, tj. art.270 § 2 kk poprzez jego zastosowanie. Sąd I instancji bowiem po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dowodowym dokonał swobodnej oceny tych dowodów i na jej podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych uznając, że swoim zachowaniem oskarżony M. S. wyczerpał znamiona czynu z art.18 § kk w zw. z art.270 § 2 kk.

IV.

Nie ma racji trzeci z obrońców oskarżonego, który w piśmie procesowym ujawnionym w toku postępowania odwoławczego w trybie art.453 § 2 kpk kwestionuje prawidłowość orzeczenia w przedmiocie dowodu rzeczowego. Uzasadnienie wyroku w omawianej kwestii w istocie jest lakoniczne ale nie uchyla się spod kontroli instancyjnej. Na wstępie wskazać należy, że kwestia orzeczenia o dowodzie rzeczowym nie jest kluczowym zagadnieniem w

powyższej sprawie. Podstawa prawna orzeczenia o tym dowodzie nie ma żadnego wpływu na prawidłowość wyroku w przedmiocie winy oskarżonego, czy orzeczonej kary. Nie doszło zatem do złamania zasady domniemania niewinności oskarżonego poprzez orzeczenie o dowodzie rzeczowym w trybie art.231 § 1 kpk.

Odnosnie pozostałych kwestii poruszanych w piśmie procesowym trzeciego z obrońców oskarżonego, w szczególności wzajemne relacje zawodowe oskarżonego i oskarżycieli posiłkowych, konsekwencja w wyjaśnieniach oskarżonego, ocena wiarygodności zeznań świadka R. T., Sąd Apelacyjny wypowiedział się już odnosząc się do apelacji wywiezionych w powyższej sprawie i brak jest podstaw do ponownego odnoszenia się do nich. Nadto – o czym wyżej wskazano - nie doszło do naruszenia zasady in dubio pro reo, zasady obiektywizmu i przerzucenia ciężaru dowodu na oskarżonego. Obrońca oskarżonego wskazując na ekspertyzę kryminalistyczną wskazującą prawdziwość podpisów na wekslu pomija opinię J. B., która odnosi się do prawdopodobnego czasu nakreślenia podpisów na deklaracji wekslowej z dnia 20 lipca 2001r. i wekslu.

Działanie w sposób „podstępny i oszukańczy” nie należy do znamion przypisanego oskarżonemu czynu a zatem brak jest podstaw do rozważania dlaczego oskarżony przedstawił weksel w kancelarii notarialnej a nie indosował go.

Poza zakresem orzekania w powyższej sprawie były również inne relacje finansowe jakie łączyły oskarżonego z oskarżycielami posiłkowymi. Zadaniem Sądu Okręgowego było bowiem ustalenie, czy doszło do porozumienia między nimi, które stanowiłoby podstawę do wystawienia przedmiotowego weksla. W ocenie Sądu Okręgowego takiego porozumienia nie było i ocenę tę należy uznać za w pełni trafną. Czym innym bowiem są cywilistyczno-prawne spory stron na tle ich wzajemnej współpracy gospodarczej a czym innym wypełnienie weksla niezgodnie z wolą wystawców, nie mającego oparcia w jakimkolwiek porozumieniu.

Również kara orzeczona wobec oskarżonego nie razi surowością, jest zgodna z dyrektywami jej wymiaru określonymi w art.53 kk.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie nie stwierdzając zaistnienia okoliczności o jakich mowa w art.439 kpk i art.440 kpk.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art.626 § 1 kpk, art.634 kpk i art.636 § 1 kpk obciążając nimi oskarżonego. Nie znalazł bowiem podstaw do zwolnienia go od obowiązku ich ponoszenia.